

Uczniowie taniej

Data publikacji: 30.11.2013 18:10

□

Kiedy pod koniec października Klub Sportowy Wisła Ustronianka świętował 60. urodziny, wiele mówiło się na temat sportu w mieście oraz wychowania olimpijczyków. Tej zimy władze miasta chcą postawić na narciarstwo alpejskie, proponując zniżkę dla uczniów wiślańskich szkół na wyciągach.

- Jesteśmy po rozmowach z praktycznie wszystkimi właścicielami wyciągów w mieście. Większość z nich jest zainteresowana zaproponowaniem dla uczniów zniżki, która będzie obowiązywała najprawdopodobniej od poniedziałku do czwartku, kiedy ruch nie jest tak duży, jak w weekendy. Właśnie z uwagi na ogromne obłożenie w soboty i niedzielę zniżka nie będzie dotyczyła tych dwóch dni – powiedziała nam Ewa Zarychta, kierownik referatu promocji, turystyki, kultury i sportu Urzędu Miasta w Wiśle.

Na razie nie wiadomo, na jakie upusty będą mogli liczyć uczniowie. Jak przyznała Zarychta, jest to indywidualna sprawa każdego gestora. **- Przygotujemy wkrótce zestawienie, z którego będzie się można dowiedzieć, co proponuje dany wyciąg. Na razie mogę zdradzić, że zniżka w niektórych ośrodkach sięgnie 50 procent, co powinno wszystkich zadowolić** – dodała szefowa referatu promocji.

Nie było problemu z przekonaniem właścicieli wyciągów do stosowania zniżek, bo taka forma wsparcia dzieci dla niektórych nie jest obca. Barbara Kędzior, właścicielka wyciągu Pasieki, która dopiero pracuje nad zniżkową ofertą, wyjaśniła, że do tej pory dzieci z Głębiec mogły liczyć na zniżkę na wyciągu. **- Ponadto, kiedy organizowany był Dzień Sportu w szkole w Głębcach, to dzieci jeździły cały dzień za darmo. Pomysł nie jest więc dla nas nowością** – powiedziała Kędzior.

Trochę inaczej sytuacja wygląda w przypadku wyciągów, które właściciele mają poza Wisłą. Jest tak na przykład z Cieńkowem, który należy do Nadwiślańskiej Agencji Turystycznej z siedzibą w Tychach. **- Zarząd poprosił mnie wprost o przedstawienie kosztów takiej akcji** – powiedział w rozmowie z portalem Ox.pl Krzysztof Brożyna, kierownik ośrodka Cieńków. Jak jednak zastrzegł, nie odżegnuje się od współpracy. **- Nie za bardzo widzę możliwość indywidualnego sprawdzania legitymacji i ustalania, czy dana osoba rzeczywiście uczy się w Wiśle. Do tej pory było tak, że jeżeli z prośbą zwracała się do nas jakaś szkoła, to udzielaliśmy zniżek dla zorganizowanych grup uczniów. Tę formę będziemy kontynuowali** – zapewnił Brożyna.

Wot